

**Uzasadnione jest już pytanie pojawiające się cyklicznie w Rzymie: Quo vadis Romo? Po kiepskich zawodach, fatalnej pierwszej połowie i drugiej odsłonie, w której gracze Di Francesco posyłali każdy strzał w środek bramki (także rzut karny w pierwszych 45 minutach); Giallorossi nie ugrali nawet punktu. Roma przegrała 0-1 z Sampdorią, a szansę walki o cokolwiek dawał drużynie Alisson, który popisował się w pierwszej połowie fantastycznymi paradami. Fakty są takie, że zespół przedłużył serię ligowych meczów bez wygranej do sześciu (siedem, jeśli dodać Coppa Italia) i jest to najgorsza negatywna passa od schyłku przygody Zemana z zespołem Giallorossich. Tak źle pod tym względem nie było nawet gdy Pallotta zwalniał Rudiego Garcję. Co teraz? Teraz wyjazdowy mecz z Hellas Verona, w którym możliwy będzie każdy wynik.**

### **ROMA - SAMPDORIA 0-1 (0-0)**

Zapata 80'

**ROMA (4-3-3):** Alisson - Florenzi, Manolas, Juan Jesus, Kolarov - Pellegrini (Defrel 70'), Strootman, Nainggolan - Ünder (Perotti 71'), Dzeko, El Shaarawy (Antonucci 77')

**Ławka:** Lobont, Skorupski, Fazio, Moreno, Bruno Peres, Emerson Palmieri, De Rossi, Gerson

**SAMPDORIA (4-3-1-2):** Viviano - Bereszyński, Silvestre, Ferrari, Murru - Linetty, Torreira (Capezzi 85'), Barreto - Ramirez - Caprari (Kownacki 61'), Zapata

**Ławka:** Puggioni, Tozzo, Andersen, Sala, Tomic, Strinic, Regini, Verre, Quagliarella

**Widzów: 29468**

[>> OCEŃ PIŁKARZY W MECZU ROMA 0:1 SAMPDORIA <<](#)

Autor: abruzzo